

Wegmans w Nowym Jorku wprowadza skanowanie twarzy wszystkich klientów

Nowojorski oddział popularnej sieci sklepów spożywczych Wegmans wprowadził kontrowersyjną nową politykę, która wymaga od **wszystkich klientów** zeskanowania twarzy przed wejściem do sklepu.

System, oficjalnie opisany jako „bezproblemowy i bezpieczny sposób na potwierdzenie wieku” dla kupujących alkohol, został wdrożony w cichości w lokalizacji na Brooklynie. Jednak klienci donoszą, że technologia jest wymagana dla **każdego wchodzącego**, niezależnie od tego, czy zamierza on kupić alkohol, czy nie.

„Najpierw musisz zeskanować swój dokument, a potem spojrzeć w kamerę, żeby wejść”, wyjaśnia jeden z klientów. „Nie chodzi tylko o potwierdzenie wieku. Nagrywają twoją twarz i łączą ją z twoim dowodem osobistym. To przerażające”.

Pracownicy sklepu twierdzą, że system jest „obowiązkowy” i że nikt nie może ominąć procedury skanowania twarzy.

W odpowiedzi na zapytania mediów, rzecznik Wegmans wydał oświadczenie, w którym twierdzi, że technologia jest „opcjonalna” i że klienci, którzy nie chcą skorzystać z tego „sposobu weryfikacji”, mogą nadal kupować alkohol, pokazując dokument pracownikowi. Oświadczenie to stoi jednak w ostrej sprzeczności z bezpośrednimi relacjami klientów i pracowników ze sklepu.

Nowa polityka wywołała ostrą reakcję w mediach społecznościowych i wśród obrońców prywatności.

„To jest szalone. Właśnie przeszedłem przez to w Wegmans na

Brooklynie. Ani słowa, że to 'opcjonalne'. Mówią, że to wymóg, żeby wejść. Absolutnie inwazyjne", napisał jeden z użytkowników.

„To jest właśnie 'spadek po Covid' w akcji. Środki nadzwyczajne stają się permanentne. Najpierw 'tylko na dwa tygodnie', a teraz nie możesz wejść do sklepu spożywczego bez oddania swojego biometrycznego odcisku twarzy", skomentował inny.

Eksperci ds. prywatności biją na alarm, wskazując na poważne zagrożenia związane z gromadzeniem tak wrażliwych danych biometrycznych przez korporacje.

„Twoje dane biometryczne, w przeciwieństwie do hasła, są nieodwracalne. Jeśli zostaną skradzione lub zhakowane, nie możesz tego zmienić. Łączenie ich z danymi z dowodu osobistego tworzy niezwykle niebezpieczną bazę danych", ostrzega jeden z analityków. „Wdrożenie tego pod pretekstem weryfikacji wieku jest klasycznym przykładem 'mission creep' – stopniowego poszerzania zakresu inwazyjnej technologii po jej wprowadzeniu”.

Prawnicy zwracają uwagę, że Nowy Jork ma jedno z najsurowszych w kraju praw dotyczących prywatności biometrycznej, w tym wymóg wyraźnej zgody przed zbieraniem takich danych. Przymusowy system, taki jak ten w Wegmans, może naruszać te przepisy.

Jak dotąd żadna agencja rządowa nie skomentowała publicznie sprawy ani nie wszczęła oficjalnego dochodzenia.

W międzyczasie klienci są zmuszeni do wyboru: poddać się skanowaniu twarzy lub zrezygnować z zakupów w tej popularnej sieci.

„Głosujemy naszymi portfelami”, stwierdza rozczarowany klient. „Niestety, wygląda na to, że już po moich zakupach w Wegmans”.